Rok VIII. Nr. 45. Sosnowiec, wtorek 14 lutego 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

KRA... Anny ... ełońs

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sejm uchwalił budżet
w trzeciem czytaniu.

WARSZAWA, 13. 2 (wł.) Sejm rozpoczął dziś trzecie czytanie preliminarza budżetu państwa na rok 1933-34.

Na obrady przybył rząd w pełnym **składzie z Premjerem Prystorem na czele, wielu podsekretarzy stanu oraz wyższych urzędników poszczególnych resortów.**

Trzecie czytanie rozpoczęło się od przemówienia referenta generalnego posła **Miedzińskiego.** Na wstępie swego przemówienia mówca podkreślił, że ustawa skarbowa nie odbiega zbytnio obecnie uchwalona od ustawy tej samej, jaką uchwalono w roku ubiegłym.

Główna jej zmiana polega tylko na wyodrębnienia w oddz. część działu funduszów państwowych, jednak ta sprawa winna ulec pewnej modyfikacji, gdyż jak się wyraził mówca, powinny pozostać te fundusze, które, jak to mówił poseł **Rybarski,** żyją życiem odrębnem. Inne natomiast winny być włączone do sum tych instytucyj, które funduszami temi administrują.

Za zasadniczą rzecz mówca uważa uregulowanie sprawy ordynacji budżetowej przepisów budżetowych, których nie mamy.

Czas — powiada — **by przystąpić do opracowania prawa budżetowego. — Wprawdzie wprowadzenie jego winna poprzedzić zmiana konstytucji, mimo to jednak mówca uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie do podjęcia prac przygotowawczych w tej dziedzinie. I z takim postulatem zwraca się do rządu.**

W dalszej części swego przemówienia poseł Miedziński polemizował z zarzutami postawionemi przez posła Rybarskiego, wykazując nieścisłość przytoczonych przez niego danych cyfrowych.

Zkolei składali deklaracje przedstawiciele klubów.

Poseł Stroński (kl. nar.) wystąpił z ostrą krytyką polityki rządu, poruszając sprawę Pomorza i ostatniego wystąpienia Hitlera, nawołując rząd do zdecydowanych kroków.

Wypowiedzieli się również w sprawie budżetu posłowie: **Róg** (str. lud.), **Łucki**)kl. ukr.), **Puljan** (Ch. D.), poseł **Thon** (koło żyd.).

Na zakończenie dyskusji zabrał ponownie głos referent generalny budżetu poseł **Miedziński,** który polemizował z zarzutami opozycji, zwłaszcza dotyczącemi polityki zagranicznej rządu.

Rząd nie jest w stanie odpowiadać na każde głupstwa, płynące z zagranicy.

Dyskusja obecnie nad tą sprawą jest zbędna.

Jedyną odpowiedzią Polski mogłyby być słowa generała Cambronnea: — „Przyjdź i weź".

Po przemówieniu generalnego referenta przystąpiono do głosowania nad całością budżetu, przyjmując w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy oraz projekt ustawy skarbowej.

Marszałek Świtalski stwierdził, że trzecie czytanie zostało uchwalone w terminie konstytucją przewidzianym.— Ponadto przyjęto 3 rezolucje komisyj.

CYFRY UCHWALONEGO BUDŻETU

WARSZAWA, 13. 2. (PAT). Ostateczne sumy uchwalonego preliminarza są następujące: Wydatki 2.451.980.698 zł., dochody 2.057.931.881 zł. Deficyt 394.148 tys. 813 zł.

Zamówienia ministerjum komunikacji
dla hut śląskich i w Zagłębiu.

WARSZAWA, 13. 2. (wł.) Ministerjum komunikacji udzieliło syndykatowi polskich hut żelaznych zamówienia na wyroby hutnicze w ogólnej ilości 54.000 ton, wartości 19 milj. zł.

W najbliższych dniach zdecydowana zostanie sprawa zamówień dodatkowych na 6 tys. ton, wartości około 3 milj. zł. Są to t. zw. zamówienia interwencyjne ministerjum komunikacji dla przemysłu hutniczego w ogólnej ilości 60 tys. ton za sumę 22 milj. zł. — Dostawy te dotyczą szyn, złączy, kolejowych obręczy żelaznych i blachy. —

Dzięki tym zamówieniom zakłady hutnicze będą miały pracę do końca maja br. kiedy to upływa termin dostawy.

Obrońcy przywódców Centrolewu
wnoszą kasację do sądu najwyższego

ŁÓDŹ, 13. 2. — Przed kilku dniami wielką sensację we Lwowie wywołało wykrycie miljonowej afery w małopolskich zakładach garbarskich „Mazaga", przyczem wierzyciele tego przedsiębiorstwa poszkodowani zostali na sumę zgórą miljona złotych.

W związku z tem aresztowano dwu adwokatów lwowskich oraz żonę jednego z adwokatów.

W sprawę tę zamieszany był również przemysłowiec Pistyner, za którym rozesłano listy gończe, gdyż znikł z terenu Lwowa i rzekomo wyjechał do Warszawy.

Kilkudniowe poszukiwania pozostały bez skutku, gdy zupełnie niespodziewanie Pistyner zgłosił się dziś rano do policji i został natychmiast poddany przesłuchaniu.

Od wyniku przesłuchania zależy jego aresztowanie lub pozostawienie na wolnej stopie.

Zbiegły przemysłowiec
sam oddał się w ręce sprawiedliwości

WARSZAWA, 13. 2. (wł.) Obrońcy przywódców Centrolewu zgłosili się dziś do sądu apelacyjnego, gdzie w kancelarji złożyli ponowne pełnomocnictwa, udzielone im przez skazanych. — Adwokaci H. Liebermana i jego towarzyszów zrzekłszy się swych mandatów na rozprawie, przestali być oficjalnie obrońcami w tej sprawie.

Procedura przewiduje na zapowiedzenie skargi kasacyjnej termin trzech dni, poczem sąd przygotowuje motywy wyroku i przesyła obronie, której od tej daty przysługuje 7-dniowy termin na wniesienie wywodu kasacji do sądu najwyższego.

Kamieniami w okna ambasady.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW HISZPAŃSKICH.

MADRYT, 13. 12. — Onegdajszej niedzieli grupa kilkudziesięciu komunistów hiszpańskich urządziła demonstrację przed poselstwem niemieckiem w Madrycie.

Z tłumu rzucano obelżywe okrzyki pod adresem Niemiec, a szczególnie Hitlera. Demonstranci podeszli pod sam budynek poselstwa i poczęli bombardować kamieniami, wybijając wiele szyb w oknach frontowych.

Samochód poselstwa został przez tłum zniszczony.

Podczas walki z tłumem komunistów, jeden z policjantów został poważnie zraniony kamieniem. W szeregu prowincjonalnych miast Hiszpanji odbyły się demonstracje podobne.

WSPÓLNY FRONT SOCJAL - DEMOKRATÓW I KOMUNISTÓW PRZECIWKO HITLEROWI.

BERLIN, 13. 2. PAT. W Berlinie rozplakatowano odezwę podpisaną przez radykalnych działaczy lewicowych i pacyfistycznych nawołującą stronnictwa socjal - demokratyczne i partję komunistyczną do utworzenia wspólnego frontu robotniczego.

Odezwę tę podpisał m. in. znany pisarz niemiecki Henryk Mann. Prasa nacjonalistyczna w gwałtownym tonie atakuje Manna, domagając się złożenia go z urzędu prezesa pruskiej akademji literatury.

RZĄD FRANCJI PRZEBRNĄŁ PRZEZ NIEBEZPIECZEŃSTWA PARLAMENTARNE.

PARYŻ 13. 2. — Wczoraj późnym wieczorem udało się doprowadzić do porozumienia między stronictwami rządowemi w sprawie podatku kryzysowego. Radykałowie socjalni zgodzili się na to porozumienie. Herriot oświadczył, iż radykałowie socjalni zdecydowani są poprzeć rząd i że jego frakcja wystąpi zwarcie w obronie programu rządowego.

Według opinji politycznych uchwała radykałów socjalnych odsuwa niebezpieczeństwo kryzysu rządowego.

UZNANIE DLA POLSKI.

NOWY JORK, 13. 2. — Prasa ogłasza kablogramy z Paryża, komentujące korzystnie powrót Polski do całkowitego parytetu złota, stwierdzając, że Polska jest pierwszym krajem, reagującym na rekomendacje ligi narodów.

ZUPU. W WARSZAWIE PRZYWRÓCIŁ ZASIŁKI 9 MIESIĘCZNE.

WARSZAWA, 13. 2. (wł.) Komisarz stołecznego ZUPU. — Nakoniecznikoff wydał zarządzenie, przywracające zasiłki 9 miesięczne dla tych pracowników umysłowych, którzy do 3 lutego opłacili składki za 24 miesiące.

TRAGICZNY ZGON ZNANEGO LITERATA I WYDAWCY.

POZNAŃ, 13. 2. (wł.) Duże wrażenie w kołach literackich stolicy wywołała wiadomość o tragicznym i zagadkowym zgonie śp. Władysława Kościelskiego, literata i założyciela warszawskiej „Bibljoteki Polskiej". Kościelskiego znaleziono przed hotelem „Bazar" w Poznaniu leżącego na ulicy.

Śp. Kościelski wypadł z okna pokoju hotelowego na trzeciem piętrze.

ANGLJA OBRAŻONA Z POWODU FILMU NIEMIECKIEGO.

LONDYN, 13. 2. Jeden z członków partji zachowawczej wniósł dziś w izbie gmin interpelację z powodu filmu niemieckiego „Świt".

Film ten, pochodzący z wytwórni „Refa", przedstawia w najohydniejszem świetle marynarzy angielskich, którzy podczas wojny dopuszczali się rzekomo czynów nikczemnych względem załóg niemieckich łodzi podwodnych.

Oczywiście, członkowie tych załóg przedstawieni są, jako ludzie wyjątkowo rycerscy i szlachetni.

Rzecz zrozumiała, że film podobny wywołał w całej Anglji odruch oburzenia, którego wyrazem jest właśnie owa interpelacja.

LINDBERGH PORZUCA KRAJ BEZKARNYCH SZANTAŻYSTÓW.

LONDYN, 13. 2.— „Central News" donosi, iż Karol Lindbergh zamierza osiedlić się na stały pobyt w Europie, prawdopodobnie na Riwjerze francuskiej lub wybrzeżu baskijskim. Lindbergh nieustannie napastowany jest przez szantażystów, którzy żądają od niego pieniędzy, grożąc porwaniem drugiego syna.

BIAŁE TYGODNIE

od 15 lutego do 15 marca 1933 r.

MAGAZYN NOWOSCI

SOSNOWIEC
ul. MODRZEJOWSKA 30
(Hale Rozwoju).

Robotnicy o „ustawie scaleniowej".

Związek związków zawodowych zabrał głos w sprawie tak zw. „ustawy scaleniowej" i innych związanych z nią ustaw społecznych, które są przedmiotem obrad sejmu. Stwierdza on, iż ubezpieczenie robotników na starość i na wypadek inwalidztwa jest koniecznością państwową i społeczną, koniecznem jest również scelenie ,usprawnienie i wzmocnienie podstaw finansowych instytucji ubezpieczeń społecznych. Natomiast zmiany w ustawach o urlopach i czasie pracy podważają ustawodawstwo socjalne, pogarszają położenie materjalne robotników i stanowią darowiznę z kieszeni robotniczych dla przemysłu. Projekty nowelizacji tych ustaw nie pozostają w żadnej łączności ze sfinanowaniem ustawy o ubezpieczeniu społecznem, poza tem zaś stwarzają niebezpieczeństwo pogłębienia bezrobocia, wobec czego są dla robotników nie do przyjęcia.

Z tych względów ZZZ. od chwili złożenia projektów ustawy scaleniowej stał na stanowisku, że wszyscy posłowie i senatorowie robotnicy powinni pracować nad jej ulepszeniem i przeprowadzeniem, natomiast zwalczać powinni i głosować przeciwko nowelizacji ustaw o czasie pracy i urlopach.

Stanowisko to nie uległo żadnej zmianie.

—oOo—

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 13. 2.

15.000 zł. na n-ry: 67362 143673.

5.000 zł. na n-ry: 15015 28179 28640 138559 139986.

2.000 zł. na n-ry: 64903 66781 98589 125903 130463 133911 134825.

1.000 zł. na n-ry: 34124 69735 124043 129500 138466.

500 zł. na n-ry: 62 4471 5513 8458 9997 24490 48807 65097 67515 92371 99896 100121 130080 139682.

400 zł. na n-ry: 10261 26847 46345 47249 52763 53381 61374 65950 62617 79855 108242 127842 130921 137147 141659 145200 146478 147546.

300 zł. na n-ry: 4023 239 6282 7477 10070 11225 639 14853 15920 16095 17484 23108 24566 27719 29384 30321 817 32999 34418 35786 691 36227 38857 43510 45839 47017 52320 56308 58891 64682 790 66524 66108 70065 71861 72813 [illegible] 81234 83897 86950 90467 91467 91987 542 95665 101236 817 102410 106384 107577 110068 111305 861 113505 117072 120513 122305 123984 127040 131261 132380 134506 556 135820 136222 137387 418 441 145059 122.

Premje zł. 100.000 premij podzielonych zostanie pomiędzy ponownie wygrywające losy w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciągnieniu IV-ej klasy.

397 601 1677 8341 10654 11644 850 932 12203 332 14187 719 16184 16927 18546 21410 448 23098 108 705 24258 566 25124 28179 30752 32392 33266 37752 824 38067 148 310 39140 45322 45592 47208 48006 49371 51242 52128 763 54036 961 55212 56308 859 57595 62654 63314 711 64836 898 67268 68108 72310 775 73167 564 74292 75246 260 802 80964 81171 234 83516 85573 86084 550 87014 88263 89004 78 539 744 90467 599 92227 93568 94019 125 96251 564 974 98346 696 99118 613 100445 773 103352 103961 105229 302 106319 107022 567 788 864 108242 109076 110068 820 111305 861 112518 113706 114026 798 115975 117745 118592 120510 122514 970 124577 829 125144 125278 846 126072 570 127282 357 131030 930 133911 134506 136222 467 138758 141266 143530 146471 146744 147487 904

Zmiany w statucie banku polskiego

Nowy system pokrycia obiegu banknotów.

Jak to już pokrótce donosiliśmy walne zebranie akcjonarjuszów banku polskiego uchwaliło szereg zmian w statucie banku odnoszących się do systemu pokrycia, dyskonta weksli rolniczych i akcyj banku. Najważniejsze z nich odnoszą się do systemu pokrycia. Dotychczasowe przepisy wymagają, aby obieg biletów bankowych i natychmiast płatne zobowiązania były pokryte conajmniej w 40 proc. złotem i walutami zagranicznemi, z czego trzy czwarte czyli 30 proc. powinno być w złocie. Uchwalone zaś zmiany wprowadzają system pokrycia wyłącznie złotem, utrzymując 30 pr. jako minimalną statutową wysokość pokrycia. To minimalne pokrycie ma być obliczane w stosunku do obiegu biletów oraz sumy natychmiast płatnych zobowiązań ponad 100 miljonów złotych.

Formalne przejście od waluty dewizowo — złotej do waluty czysto złotej jest właściwie jedynie sankcjonowaniem stanu faktycznego, bank polski bowiem, zgodnie z powszechną tendencją banków centralnych, od 1931 roku ograniczał swój zapas walut do sum niezbędnych dla zaspokojenia codziennych potrzeb rynkowych.

Co się tyczy zaś natychmiast płatnych zobowiązań, to praktyka wykazała, że pozycja ta w banku polskim nie spada poniżej 100 miljonów złotych i zrównanie pod względem pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań do tej wysokości z biletami ban. byłyby zbędnym i bezużytecznym unieruchomieniem poważnej części rezerw kruszczowych. Ponieważ powyżej tej sumy natychmiast płatne zabowiązania ulegają wahaniom, które odbijają się bezpośrednio na obiegu biletów, przeto zobowiązania te powyżej 100 miljn. zł. mają być pokryte złotem, tak jak i bilety.

Uchwalone zmiany w zasadach pokrycia zwiększą swobodną rezerwę złota, którą bank ewentualnie będzie mógł rozporządzać. Na działalności kredytowej zmiany te się nie odbiją i nie jest zamierzone obecnie rozszerzenie działalności kredytowej.

W związku ze zmianą wysokości pokrycia obniżona zostaje wysokość podatku płaconego skarbowi, który wynosić będzie 2 proc. przy obniżeniu pokrycia poniżej 30 proc. i 4 pr. przy obniżeniu pokrycia poniżej 25 proc., przyczem stopa banku musi być w tym wypadku podwyższona powyżej 5 proc.

Doniosłe znaczenie dla rolnictwa będzie posiadało zniesienie przez statut banku ograniczeń co do weksli rolników z 6-miesięcznym terminem płatności, które na zasadzie uchwalonych zmian będą mogły być przyjmowane w ramach ogólnych wymagań i bez ograniczenia ich sumy w stosunku do portfelu banku (dotychczas nie mogły przekraczać 20 proc. portfelu banku).

Walne zebranie uchwaliło również zmianę artykułów statutu, odnoszących się do akcji banku polskiego.

Dotychczas akcje banku były imienne i w razie sprzedaży musiały być w odpowiedni sposób scedowane na nowonabywcę, a zmiana własności winna była być wniesiona do księgi akcjonarjuszów, na co musi być uzyskana zgoda prezesa. Wpisanie do księgi akcjonarjuszów połączone jest z nieznacznemi opłatami. Większość nabywców akcyj zaniedbuje dokonania tych formalności i wskutek tego obroty akcjami imiennemi nie są odnotowywane w księgach akcjonarjuszów, których zapisy w rezultacie nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Przepisy te, krępujące obroty akcjami banku, nie dają żadnych korzyści przeważnej ilości ich posiadaczy, gdyż uprawnia do uczestniczenia w walnem zebraniu posiadanie dopiero 25 sztuk akcyj. Tymczasem zaś, jak wykazują zapisy w księdze, na 90.489 akcjonarjuszów banku przeszło 86.000 posiada mniej niż 25 akcyj. Uchwalone zmiany usuwają te niedogodności, zachowując jedynie akcje imienne dla odcinków zbiorowych po 25 sztuk, które jak dotychczas dają prawo głosu na walnem zebraniu. Ze względu na decydującą rolę banku polskiego w życiu gospodarczem kraju, musi istnieć kontrola uczestników walnego zebrania. Oczywiście, każdy posiadacz 25 akcyj na okaziciela będzie je mógł zamienić na akcje imienne.

W przyszłości więc będą istnieć dwie kategorje akcji: 1) imienne, wydawane tylko w odcinkach zbiorowych po 25 akcyj lub więcej, których właściciele, po uzyskaniu zgody prezesa banku mogą być zapisani do księgi akcjonarjuszów, oraz 2) okazicielskie w odcinkach poniżej 25 akcyj.

Do każdej akcji nowego wzoru [illegible] na otrzymywanie dywidendy w ciągu l. 20, przyczem kupony nie przedstawione do opłaty w ciągu 10 lat ulegają przedawnieniu.

Uchwalone przez walne zebranie zmiany wejdą w życie po zatwierdzeniu przez ciała ustawodawcze.

K. N.

Wybuch niemieckiej wojny podwodnej.

W lutym 1916 r., a więc przed siedemnastu laty datuje się rozpoczęcie niemieckiej akcji wojennej na morzach zapomocą łodzi podwodnych. Do tego czasu Anglja potrafiła sobie zapewnić dzięki blokadzie Niemiec absolutne bezpieczeństwo na oceanach. Flota niemiecka była zupełnie bezbronna wobec blokady i dlatego niemcy byli zmuszeni wynaleźć jakiś sposób, ażeby przerwać ten straszliwy łańcuch.

Niemieccy admirałowie powitali projekt wprowadzenia łodzi podwodnej z entuzjazmem. Nareszcie znaleźli broń, której siły nie wypróbował dotychczas nikt. Broń tę użyto po raz pierwszy przeciwko okrętom handlowym w lutym 1916 r. Wtedy to von Pohl ogłosił pierwszą niemiecką blokadę wysp angielskich. Od jesieni 1916 r. niemcy przypuszczają coraz bardziej skoncentrowany atak na okręty pasażerskie i handlowe floty sprzymierzonych, a już w styczniu 1917 r. rozpoczęła się wojna, jakiej nie znała dotychczas historja.

Setki niemieckich łodzi podwodnych budowanych w pospiesznem tempie, atakowały okręty aljanckie. W jednym tylko miesiącu lutym 1917 r. niemcy potrafiły zatopić 478.000 ton okrętów aljanckich, w kwietniu zaś zatopiono nawet 837.000 ton, w tem lwia część okrętów angielskich. Niemcy obliczali ściśle, że jeżeli potrafią topić w przeciągu miesiąca 600.000 ton, to w ciągu pół roku osiągną swoje zamierzenia. Wojna zaczęła zatem przybierać dla koalicji alarmujący charakter.

O ile z początkiem wybuchu niemieckiej wojny podwodnej, nie odczuto w Anglji żadnego lęku, o tyle teraz admiralicja angielska postanowiła bez zwłoki działać. Stworzono system konwoju dla okrętów niewojennych, który głównie zadecydował o załamaniu się niemieckiej wojny łodziami podwodnemi. Poza tem zaczęto zakładać pola minowe, budować łodzie podwodne do kontrataków, oraz instalowano hydrofony, mające wykrywać szmer zbliżających się łodzi podwodnych.

Zwycięska bitwa morska z Anglją dn. 14 lutego 1918 r. była już ostatnim wysiłkiem floty niemieckiej. Po tym pozornym tryumfie załamała się ona w szturmie na Zeebrügge, kiedy to flota angielska zdołała zadać decydujący cios niemieckiej potędze morskiej.

Organizacje lokatorskie

żądają obniżki komornego o 30 proc.

Memorjał zrzeszenia organizacyj lokatorskich w sprawie czynszów mieszkaniowych.

Prezydjum zrzeszenia organizacyj lokatorskich R. P. złożyło w prezydjum rady ministrów i w ministerjum spraw wewnętrznych memorjał, w którym w imieniu lokatorów całej Polski domaga się obniżenia komornego o 30 proc. w domach starych i o 40 proc. w domach nowych.

Żądanie swe opierają organizacje lokatorskie na całym szeregu argumentów, w pierwszym rzędzie na fakcie, że w ciągu ostatnich 2 lat zdolność zarobkowa i płatnicza przeciętnego obywatela spadła o 50 proc. komorne zaś nie zostało obniżone i stanowi dzisiaj najpoważniejszą pozycję w każdym budżecie domowym.

Obecnie wygórowany czynsz uniemożliwia lokatorom wywiązywać się z zobowiązań, wskutek czego powstają znaczne zaległości.

W drugiej części swego memorjału organizacje lokatorskie wskazują na niepokojące zjawisko masowych eksmisyj i domagają się od władz 3-letniego moratorjum dla długów z tytułu zaległości komornego.

REWELACJE Z ZA KULIS AKCJI ZAGRANICZNEJ OPOZYCJONISTÓW.

Coś dla „Polonji"...

„Polonja" katowicka jest niesłychanie oburzona. Bo, proszę pomyśleć, ktoś śmiał „podważyć" opinję, jakoby „Polonja" Korfantego nie była... niezależnym dziennikiem polskim. Oburzenie jest tem większe że... dotyczy „człowieka, któremu Śląsk zawdzięcza swą polskość a Polska — Śląsk" dalej dlatego, że dotyczy pisma, które spełnia swój obowiązek narodowy na Śląsku z pełnem poświęceniem i odwagą". Nie tak to trudno wypisać sobie samemu najpiękniejsze świadectwo wszelakich zasług i cnót — trzeba jednak, aby jeszcze kto w nie uwierzył. Wygląda na to, że zarzuty przeciwko „Polonji"... spadły z nieba! Niewiniątko boże — i tyle!

Ale niech „wydawnictwo Polonji", podpisane pod tem wykaligrafowanem świadectwem własnej niewinności, rzuci oczkiem na ostatni numer 6-ty, z dn. 7 lutego, politycznego tygodnika berlińskiego „Die Weltbühne", a zobaczy na stronicy 226, w wierszu 10-tym od dołu pierwszej szpalty te oto słowa: „Niemieccy przemysłowcy subwencjonują wszakże katowicką „Polonję", przez co Korfanty nolens volens musiał bronić atakowanych niemców"...

A może „Weltbühne" berlińska razem z sanacją również „mści się" na Korfantym, kto wie?

Nowy zamach przemysłowców górniczych

na głodowe zarobki robotnicze.

Kongresy na Śląsku. — Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Po różnych próbach, zmierzających do obniżki płac i ograniczenia świadczeń socjalnych robotników, po różnych szykanach, ciągłych redukcjach i interwencjach w ministerjum opieki społecznej, kiedy to wszystko nie odniosło pożądanego skutku, przemysłowcy górniczy chwycili się środka radykalnego: — **Postanowili obniżyć płace robotników o 25 proc. (!).**

Akcję obniżkową rozpoczęto narazie na Śląsku, gdzie przemysłowcy oficjalnie już ogłosili swoją decyzję. Nie znaczy to bynajmniej, aby akcja ta nie dotyczyła również dwuch pozostałych zagłębi węglowych: **Dąbrowskiego i Krakowskiego.**

Ciężki stan w przemyśle węglowym według przemysłowców, można poprawić **tylko... przez redukcje dotychczasowych płac (!?).**

W ub. niedzielę w Katowicach, pod przewodnictwem **posła Fessera,** przy udziale wszystkich delegatów ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz przedstawiciela wydziału centralnego p. **Pluskowskiego** i sekretarzy związków przemysłu węglowego, odbyło się posiedzenie głównego zarządu Z. Z. Z. Referaty wygłosili pp.: **posłowie Fesser, Kapuściński i sekr. Derejczyk.** Po obszernem omówieniu sytuacji w przemyśle węglowem jednogłośnie uchwalona została następująca rezolucja:

„Niesłychanie ciężki stan w górnictwie węglowem na Śląsku przebiera katastrofalne rozmiary. Jaskrawym objawem tego stanu są niekończące się redukcje załóg robotniczych i zamykanie kopalni. Jedynym środkiem zaradczym, jaki na ten stan mają kapitaliści, jest żądanie dalszego obniżenia płac robotniczych.

W tym stanie rzeczy i wobec bliskiej walki o nową umowę taryfową oraz wobec wysunięcia przez pracodawców żądania obniżenia płac robotniczych w górnictwie o 25 proc., zarząd główny zw. górników ZZZ. stwierdza, że ze względu na fakt, że górnicy pracują przeciętnie 5—6 dniówek w miesiącu, żądanie to jest niczem innem, jak jaskrawą prowokacją mas pracujących.

Prowokacja ta musi być należycie odparta przez całą klasę pracującą. — Koniecznym warunkiem do tego jest uzgodnienie stanowiska i akcji wszystkich związków zawodowych.

Dlatego zarząd główny związku górników ZZZ. upoważnia prezydjum do zwrócenia się do zarządów wszystkich związków zawodowych, celem podjęcia wspólnej walki.

Gdyby jednak ambicje partyjne i walka osobista między przywódcami była silniejsza aniżeli interes warstw pracujących i propozycja ZZZ. odrzucona, zarząd główny uchwala zwołać na niedzielę, dnia 19 lutego br. kongres radców załogowych ZZZ. dla powzięcia wiążących uchwał.

Rezolucję niniejszą zarząd główny uchwala przedłożyć natychmiast p. wojewodzie dr. Grażyńskiemu oraz rządowi w Warszawie przez wysłanie do Warszawy specjalnej delegacji“.

W tym samym dniu obradował również kongres zespołu pracy pod przewodnictwem p. Krulla. Referat o sytuacji w górnictwie wygłosił **sekr. Grajek.** Postanowiono wysłać do Warszawy specjalną delegację. Kongres domagał się kontroli nad przemysłem węglowym i rozpoczęcia robót komunikacyjnych i elektryfikacyjnych, celem zmniejszenia bezrobocia na Śląsku.

Poza tem obradował w Katowicach centralny związek górników.— Obrady miały przebieg b. burzliwy.

Po zagajeniu kongresu przez sekretarza CZG. **p. Chróściela i posła Stańczyka.** zebrani wysłali delegację do kongresu zespołu pracy z propozycją odbycia wspólnej konferencji. Delegacja wróciła z odpowiedzią, że wspólne obrady będą się mogły odbyć, ale nie w dniu dzisiejszym.

Po burzliwych obradach odbyło się głosowanie nad dwiema rezolucjami, złożonemi przez prezydjum i przez elementy skrajne.

Olbrzymią większością głosów uchwalono rezolucję prezydjum, w której kongres uchwala przystąpić w dniu 1 i 2 marca do dwudniowego generalnego strajku protestacyjnego, któryby objął Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, zagłębie naftowe i Wieliczkę.

Kongres oświadcza się za skróceniem czasu pracy do 36 godzin tygodniowo i przy nieobniżonych płacach.

Jak to już zaznaczyliśmy, jeśli chodzi o Zagłębie Dąbrowskie, w sprawie projektowanej przez przemysłowców obniżki płac w górnictwie nic się jeszcze konkretnego nie mówi.

STRAJK NA KOP. „BAŚKA“ ZLIKWIDOWANY.

Z powodu niewypłacenia zaległych zarobków na kop. „Baśka“ wybuchł strajk który trwał przez 7 dni. Konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu nie dała żadnego rezultatu.

Wczoraj znów odbyła się druga zkolei konferencja, pod przewodnictwem zastępcy inspektora pracy p. Rychłowskiego.

Właściciele kopalni przyrzekli, że dziś wypłacą robotnikom z zaległości 1000 zł., a następnie co drugi dzień wypłacać będą z każdego sprzedanego wagonu węgla (20-tonowego) po 500 zł. — Robotnicy zgodzili się na te warunki i w dniu dzisiejszym mają przystąpić do pracy.

Zachodzi tylko obawa, czy właściciele kopalni warunków dotrzymają i czy znów nie powiedzą „że pieniędzy nie mają i nie będą płacić“.. Pokaże to najbliższa przyszłość!

STRAJK NA KOPALNI „SATURN“.

W związku z urlopowaniem 400 robotników na czas nieograniczony, a następnie z wydzierżawieniem przez dyrekcję swemu sztygarowi 2 pól kopalnianych, wczoraj w godzinach rannych na kop. „Saturn“ wybuchł strajk. Cała pierwsza zmiana, w liczbie zgórą 600 robotników porzuciła pracę.

Powiadomiony o strajku inspektor pracy inż. Federowicz wyjechał na miejsce, aby zbadać sytuację i nakłonić robotników do powrotu do pracy.

Dzięki interwencji inspektora strajk został zlikwidowany. Popołudniu robotnicy przystąpili do pracy.

Usiłowanie samobójstwa dwojga sosnowiczan na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

W ub. niedzielę około godz. 9-ej rano strażnik cmentarny cmentarza rakowickiego w Krakowie zauważył w pobliżu grobowca SS. Urszulanek wystającą z poza grobu ludzką nogę. Zaintrygowany odkryciem podszedł bliżej i oczom jego przedstawił się niezwykły widok.

Dwoje młodych ludzi, przytulonych do siebie, siedziało na grobie. Strażnik, sądząc, że ma do czynienia z wysypiającymi się po jakiejś libacji alkoholowej ludźmi, próbował ich obudzić.

Kiedy spostrzegł, że usiłowania jego są bezskuteczne, pobiegł do zarządu cmentarza, skąd powrócił w towarzystwie drugiego strażnika.

Strażnicy stwierdzili, że zaszedł tu wypadek samobójstwa.

Zawiadomione pogotowie zabrało samobójców do szpitala św. Łazarza w stanie nieprzytomnym.

W teczce, leżącej obok desperatów, znaleziono damską torebkę, a w niej legitymację na nazwisko **Marji Głowaniówny.**

Na ziemi, obok miejsca wypadku, leżały strzępki potarganych zapisków i fotografij.

Policja zajęła się ustaleniem dokładnych nazwisk i pochodzenia obojga samobójców.

Jak ustalono są to **mieszkańcy Sosnowca Henryk Płoch, zamieszkały na Pogoni przy ul. Marjackiej 12 i Marja Głowaniówna, urzędniczka K. Ch. w Sosnowcu.**

Henryk Płoch i Marja Głowaniówna zdawali w Krakowie maturę gimnazjalną, jako eksterniści, po ukończeniu kursów maturycznych w Sosnowcu.

Obcięcie się na egzaminie było przypuszczalnie powodem targnięcia na życie.

Płoch przysłał list do rodziców w Sosnowcu, w którym pisze, że jeśli nie zda egzaminu, to popełni samobójstwo.

Groźny bandyta

na zdrowotnym urlopie

po szeregu włamań i kradzieży schwytany w Będzinie.

W jednej z melin złodziejskich w Będzinie policja śledcza zatrzymała niejakiego **Leona Ciesielskiego, zawodowego bandytę,** poszukiwanego przez różne sądy listami gończemi.

Ciesielski jeszcze w 1921 roku za dokonanie szeregu **napadów bandyckich i kradzieży na terenie Zagłębia Dąbrowskiego** został wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu skazany **na bezterminowe więzienie,** na zasadzie jednak amnestji karę tę zamieniono mu **na 15 lat ciężkiego więzienia.** Karę swą Ciesielski początkowo odsiadywał w więzieniu w Mokotowie, poczem w więzieniu w Rawiczu.

Ciesielski po odsiedzeniu 11 lat został w roku ubiegłym na skutek opinji lekarskiej z więzienia w Rawiczu **zwolniony na 6 miesięczny urlop zdrowotny.** Po urlopie zdrowotnym, który skończył się w listopadzie roku ubiegłego, Ciesielski nie wrócił już do więzienia, aby odpokutować pozostałą karę 4 lat. Okazało się, **że wrócił zpowrotem do swego fachu złodziejskiego.**

Począł ponownie urządzać wyprawy na różnego rodzaju kradzieże z włamaniem. Poza tem jest on poważnie **podejrzany o dokonanie napadu rabunkowego na wolny skład soli, mieszczący się przy ul. Kościuszki w Będzinie, gdzie zrabowano wówczas 2200 zł.**

Ciesielski do dokonania napadu nie przyznał się. Konfrontacja jednak urzędników składu soli z Ciesielskim, wypadła na niekorzyść oskarżonego, ponieważ urzędnicy rozpoznali w nim bandytę.

Ciesielskiego osadzono w więzieniu będzińskiem.

KRONIKA

Luty 14 Wtorek	Dziś: Walentego Jutro: Faustyna Wschód słońca: 7.0 Zachód słońca: 4.57

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 14 lutego.

11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10. Urz. kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotnicza. 19.30. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 15.35. Co i jak czytać z zakresu literatury polskiej. 15.50. Wesoła muzyczka. 16.25. Odczyt dla nauczycieli. 16.40. Odczyt z Wilna. 17.03. Popołudniowy koncert. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Wiad. roln. 19.30. Feljeton muz. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Koncert wiecz. 21.10. Wiad. sport. 21.15 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.20. Muzyka bułgarska. 22.10. Kwadrans lit. 22.25. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. oraz kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE

Wtorek, 14 lutego.

11.40. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Tr. z Warsz. 15.50. Bajeczki dla dzieci. 16.05. Intermezzo muz. 16.25. Odczyt dla nauczycieli z Warsz. 16.40. Odczyt z Wilna. 17.00. Koncert popołudn. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Poetyckie recytacje autorskie. 19.10. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka tan. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Muzyka taneczna.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek—po raz ostatni ukaże się przemiła, pełna pogody, sentymentu i humoru komedja w 3 aktach Gustawa Beylina pt. **„Mąż naszej panienki“.** W rolach głównych pp. **Brzozowska, Drohocka, Stróżyńska, Grudniewski, Opolski, Wojtecki** i inni. Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W środę, 15 bm. — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. przebojowa sztuka w 8 obrazach Tołstoja i Szczegolewa pt. **„Rasputin“** z udziałem całego zespołu naszego teatru oraz chóru rosyjskiego. Interesująca treść sztuki, koncertowa gra wszystkich wykonawców z **dyr. Tańskim** na czele, efektowne kostjumy i dekoracje — składają się na naprawdę artystyczne widowisko, to też widownia teatru na poprzednich widowiskach była wypełniona publicznością. Początek o godz. 8.15, koniec widowiska o godz. 11-ej wiecz.

W czwartek, 16 bm. „Rasputin“, sztuka w 8 obrazach Tołstoja i Szczegolewa. Ceny miejsc popularne.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Jeszcze jedna ofiara oszustwa.** Donosiliśmy o oszustwach fałszywego dyrektora kolei Adolfa Błaszkiewicza z Kielc, który pod pozorem wyrobienia posady na kolei wyłudził od kilku osób z Kielc i okolicy większe sumy pieniężne.

Obecnie zgłosił się do policji Tadeusz Domański, zam. w Kielcach przy ul. Żurawiej nr. 34 i zameldował, że Błaszkiewicz pod pozorem wyrobienia mu dokumentów potrzebnych do otrzymania rzekomej posady wyłudził od niego 19 zł. 70 gr.

(k) **W celu samobójczym.** W bramie domu nr. 3 przy ul. Silnicznej w Kielcach, Józefa Szrek, lat 20, mieszkanka wsi i gm. Niewachlów, pow. kieleckiego, w celu samobójczym wypiła większą ilość esencji karbolowej. Szrekówne w stanie nie budzącym obaw o życie przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Powód usiłowanego samobójstwa narazie nieustalony.

—oOo—

NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA SKAZANY PRZEZ SĄD GRODZKI W KIELCACH NA 2 LATA WIĘZIENIA.

Donosiliśmy o aresztowaniu przez policję kielecką zawodowego złodzieja, karanego już kilkakrotnie za różne kradzieże **Mordkę Gdalewicza z Opoczna,** którego ostatnio ujęto na kradzieży mieszkaniowej w Kielcach.

Gdalewicza z polecenia sędziego śledczego osadzono w areszcie, gdzie usiłował poderżnąć sobie gardło nożem zrobionym z blachy od wiaderka. Zamach w porę spostrzeżono i odebrano Gdalewiczowi nóż.

Wczoraj Gdalewicz stanął przed sądem grodzkim w Kielcach, który **za** dokonane kradzieże zaaplikował mu 2 **lata więzienia.**

(k) **Samobójstwo inżyniera w Suchedniowie.** Wczoraj o godz. 6 m. 45 rano wystrzałem z rewolweru w serce pozbawił się życia **inż. Jan Tedel, zam. w Suchedniowie, przy ul. Kieleckiej.**

Inż. Tedel od 2-ch lat pozostawał bez pracy, skutkiem czego wpadł w nader trudne kłopoty finansowe, co było bezpośrednią przyczyną samobójstwa.

Ciało samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądoowo - lekarskiej.

Z SOSNOWCA.

(s) **Magistrat sosnowiecki** komunikuje, że w ostatnich czasach wzmógł się ogromnie ubój bydła i trzody. W związku z tem zachodzi niebezpieczeństwo możliwości zatrucia mięsem węgrowatem lub z trychinami. Dlatego też społeczeństwo samo powinno się bronić przeciwko tego rodzaju zaopatrywaniem w mięso, bo jakkolwiek nabywane w ten sposób mięso będzie tu i ówdzie tańszem, w konsekwencji może się okazać znacznie droższem i kosztować nawet życie. Bydło i trzoda przychodzące do rzeźni mejskiej są badane przez lekarzy i dopiero po zbadaniu mięsa towar może być sprzedawany.— Potajemny ubój uchyla się od kontroli lekarskiej i dlatego jest zbrodniczym, szkodliwym. O wypadkach potajemnego uboju społeczeństwo powinno zawiadamiać we własnym interesie magistrat lub władze policyjne.

(s) **13 rocznica odzyskania morza u strzelców na Pogoni.** W ubiegłą sobotę odbyła się w świetlicy związku strzeleckiego na Pogoni uroczystość, w związku z 13 rocznicą odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Po odczycie pt. „Gospodarcze i polityczne znaczenie morza dla Polski“, który wygłosił prof. A. Majewski, zebrani uchwalili rezolucję.

(s) **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** W środę, 15 bm. wygłosi dyrektor E. Pawłowski bardzo ciekawy odczyt pt. „Piękno przyrody i jej ochrona“.— Odczyt, urozmaicony przezroczami, który powinien zainteresować wszystkich prawdziwych miłośników przyrody, odbędzie się wyjątkowo nie w „Kuźnicy“ lecz w budynku gimnazjum państwowego im. St. Staszica.

Wstęp dla młodzieży i starszych bezpłatny. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

(s) **Walne zebranie towarzystwa przyjaciół teatru w Sosnowcu.** W dniu 1-go marca br. w magistracie sosnowieckim, w sali posiedzeń rady miejskiej odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa przyjaciół teatru w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania, sprawozdanie zarządu ogólne, kasowe i komisji rewizyjnej, referat organizacyjny, dyskusja i udzielenie absolutorjum zarządowi, wybór zarządu komisji rewizyjnej, przewodniczących i członków sekcji, ustalenie składek członkowskich, wnioski. Zebranie odbędzie się o godz. 19.30.

(s) **Wyrok na tasiemkowców sosnowieckich.** Dziś o godz. 6-ej wieczorem ogłoszony będzie w sądzie okręgowym wyrok w sprawie sosnowieckich „tasiemkowców“.

Manifestacja społeczeństwa

przeciwko zakusom niemieckim na granice Polski.

W Będzinie z okazji 13 rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza, w ubiegłą niedzielę w przepełnionej po brzegi sali kino - teatru „Światowid“ odbyło się uroczyste zgromadzenie publiczne, w którem wzięli udział członkowie wszystkich organizacyj społecznych i tłumy publiczności. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa miejscowego oddziału L. M. i Kol. wicestarosty Izydorczyka i odegraniu hymnu narodowego, przemówienia wygłosili dyr. Kaczkowski i prof. Kantor-Mirski.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie następującej treści rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 12 lutego 1933 roku w Będzinie na uroczystem zebraniu publicznem z okazji 13 rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza w przekonaniu, że jedynie zrozumiałą odpowiedzią na roszczenia niemieckie jest silna polska marynarka wojenna, wzywają całe społeczeństwo polskie do jaknajwiększej ofiarności na ten cel i ślubują bronić Pomorza i wybrzeża morskiego do ostatniej kropli krwi!“

W szeregu większych ośrodkach powiatu olkuskiego odbyły się w ub. niedzielę uroczystości z okazji 13-ej rocznicy odzyskania dostępu do Bałtyku.

W OLKUSZU.

Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele parafjalnym przez **ks. dr. J. Piskorza,** wyruszył na rynek olkuski olbrzymi pochód ze sztandarami i transparentami wszystkich organizacyj, jakie istnieją na terenie Olkusza. W pochodzie brała również udział młodzież szkół olkuskich. Z okolicy było kilka straży. Defiladę na rynku przyjmował w zastępstwie nieobecnego starosty, p. **Trznadel** w otoczeniu przedstawicieli miejscowych organizacyj. Z balkonu starostwa przemawiał prezes niedawno powstałej w Olkuszu ligi morskiej i kolonjalnej, p. **K. Petrykowski.**

W sali kina „Orzeł“ o godz. 12 w południe odbyła się akademja. Program wypełniły: referat **prof. Rysia** z Olkusza, deklamacje ucznia 8-ej kl. **Czerwińskiego,** produkcje chóru męskiego „Hejnał“, pod batutą p. **Kardaszewskiego** (odśpiewano „Nasz Bałtyk“ i „Sztandary na Kremlu“), popisy solowe artystki p. **H. Czechowskiej** oraz orkiestry papierni „Klucze“ pod batutą **p. Polaka.** Na zakończenie odśpiewano hymn: „Nie rzucim ziemi“.

W SŁAWKOWIE.

Uroczyste nabożeństwo odprawił **ks. proboszcz Wojtaszewski,** który również brał udział w pochodzie na rynek. Pochód miał charakter rzeczywiście b. uroczysty i manifestacyjny. Na rynku, zalanym tłumem publiczności miejscowej i okolicy, nauczyciel **Jan Raj** ze Sławkowa, wygłosił porywające przemówienie, zakończone z entuzjazmem przyjętą rezolucją. W manifestacji brała udział również ludność wiejska oraz straż ochotnicza z Okradzionowa z orkiestrą.

W WOLBROMIU.

Po nabożeństwie, uformował się olbrzymi pochód, który udał się na rynek. Piękne przemówienie do manifestantów wygłosił p. **Stanisław Flakiewicz,** wolbromianin, zamieszkały w Łodzi. Na zakończenie tłum wzniósł okrzyk na cześć potężnej Polski.

W ŻARNOWCU.

Na rynku żarnowieckim do tłumów ludności miejscowej i okolicy przemawiał **dr. Pilarski** z Żarnowca. Przed pochodem odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym.— Wieczorem dokonano otwarcia nowej świetlicy obywatelskiej. Przy tej okazji p. **Wajzler** z Żarnowca wygłosił przemówienie o znaczeniu morza dla życia gospodarczego Polski.

W PILICY.

I tu również po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami na rynek, gdzie przemawiał kierownik szkoły w Pilicy p. **Jeleń.** Uroczystość potęgował fakt udekorowania prawie wszystkich domów w mieście.

Niebezpieczna szajka bandytów z miechowskiego przed sądem okr. w Sosnowcu

15 bm. rozpoczyna się w sosnowieckim sądzie okręgowym kilkudniowy proces przeciwko ujętym bandytom z miechowskiego, którzy rok temu napadli w nocy na wieś Owczary w pow. olkuskim i podczas rabunku, ciężko zranili dwie osoby z pośród dzielnie broniących swego mienia wieśniaków.

Hersztem opryszków miechowskich jest osławiony Wacław Kopeć z Wilczkowic, przebywający obecnie w więzieniu w Będzinie, który w obawie przed grożącą mu karą, udaje warjata, lub urządza głodówki. Ostatnio spowodował on odroczenie rozprawy swą tygodniową głodówką, był bowiem tak osłabiony, że zemdlał w karetce więziennej podczas transportowania go do sądu.

Prócz niego odpowiadają: **Marjan Krzyworzeka, lat 19, Józef Harmala, lat 27 i Piotr Fronczak, lat 21, wszyscy z powiatu miechowskiego, oraz paser Chaim Zelinger ze Skały.**

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem, umieszczonym w dniu 8 bm. w sprawie fałszerstwa weksli modrzejowskich zakładów i będzińskiego magistratu, wyjaśniamy, że [illegible] sprawy jest nie 21-letni Roman Łakomski, a 29-letni Ignacy Łakomski.

(s) **Samobójstwo.** W stodole we wsi Gródków, pow. będzińskiego popełnił samobójstwo przez powieszenie 50-letni Józef Dróżdż, ostatnio zamieszkały w Niwce. Co było powodem rozpaczliwego kroku — narazie niewiadomo.

(s) **Akademja ku czci powstania styczniowego.** W ubiegłą niedzielę koło byłych wychowanków szkoły powszechnej nr. 14 w Milowicach, urządziło akademję ku czci powstania styczniowego.

Program akademji wielce urozmaicony wzbudził duże zainteresowanie.

Akademję okolicznościowym przemówieniem zagaiła prezeska koła p. Hanka Jelonkiewiczówna. Następnie referat o powstaniu styczniowem wygłosił p. Wł. Ratuszny.

(s) **Skradł 3000 zł. swemu chlebodawcy.** Policja aresztowała Władysława Szczęśniaka, mieszkańca Sosnowca, (Swobodna 24), oskarżonego o dokonanie systematycznej kradzieży pieniędzy swemu chlebodawcy Szymonowi Łęczyckiemu (Sienkiewicza 13), u którego był zatrudniony w magazynie, jako robotnik. Jak wykazało dochodzenie Szczęśniak skradł swemu chlebodawcy 3000 zł. Przekazano go do dyspozycji sędziego śledczego.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Nowe władze koła BBWR. w Dobieszowicach.** Odbyło się walne zebranie członków koła BBWR. w Dobieszowicach, na którem, poza innemi sprawami, wybrano nowy zarząd koła.

W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Mitas Maciej — sołtys — prezes koła, Przyłęcki Zbigniew — wiceprezes, Danecki Franciszek — skarbnik, Dudas August — sekretarz.

Komisja rewizyjna: pp. Bątorek Jan, Kotuła Stanisław i Kańtoch Józef

Referentem prasowym mianowano p. Pietrasa Marjana.

(b) **Pomoc doraźna dla młodzieży szkolnej w Dobieszowicach.** Nauczycielstwo miejscowej szkoły z kierownikiem szkoły J. Zb. Przyłęckim na czele biorąc pod uwagę krytyczne położenie dziatwy rodziców bezrobotnych, na jednem ze swych posiedzeń postanowiło utworzyć specjalny komitet, niesienia pomocy doraźnej, na czele którego stanął p. W. Rogalski. Pierwsze śniadanie dla 95 dzieci wydano w grudniu roku ub. Fundusze na prowadzenie kuchni komitet czerpie z dobrowolnych składek od miejscowych obywateli, nauczycielstwa, członków komitetu i dotacji sejmiku będzińskiego.

Ostatnio, staraniem nauczycielstwa urządzono przedstawienie amatorskie, na które złożyły się: „Coś nowego“ — komedyjka w jednym akcie, „Jaś i Małgosia“ i „Zaczarowana fujarka“ — dwie baśnie. Sztuki reżyserował p. Jan Bątorek — nauczyciel.

Dobra i sympatyczna gra dziatwy długo była oklaskiwana przez zadowoloną publiczność. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na odzież dla biednej dziatwy.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

48.

— Stul gębę! — zawołał Walter. Będziesz mówił, kiedy cię zapytają!... A więc ten pan szedł do pokoju w głębi i pozostał tam kilka minut. Potem położył się obok mnie.

W tej chwili Van-Hou-Yen wszedł do palarni skierował się wprost do pokoju, w którym znajdował się Ling-Chu i tak upłynęło kilka minut

Kiedy wyszedł, wszystko, co mogę o nim powiedzieć, to to, że miał „dziwny wygląd“ i...

— A tyś chciał wiedzieć, co było za temi drzwiami?

— Tak jest. Tem bardziej, Van-Hou-Yen gotów był zwiać w każdej chwili. Wstałem, skierowałem się do drzwi, chwiejąc się lekko, otworzyłem je, zamknąłem natychmiast, podszedłem wprost do okna i wystrzeliłem.

Malaise zbliżył się do mężczyzny który stał obok Van-Hou-Yena:

Jak się pan nazywa? — spytał

Berthort — odparł tamten po krótkiem wahaniu.

— Karany już?

Człowiek opuścił głowę.

Ile razy? No, odpowiadać!

— Trzy.

— Za co?

— Za włóczęgostwo...

— To wszystko?

— ... i za kradzież...

— Henryku — rzekł Malaise — włóż i temu zuchowi kajdanki. Potem zobaczymy, co dalej.

I nie zwracając uwagi na lament i protesty Berthota, podszedł do drzwi w głębi i otworzył je szeroko.

Pokój nie był duży. Tapety w kwiaty pokrywały ściany. Wąskie okno wychodziło na podwórze. Mało mebli. Pośrodku na stole z białego drzewa, malowanego na kolor dębu stała lampa do opjum, otwarta i pusta szkatułka z laki, gazety, broszurki i kawałek żółtego papieru, w który owinięty jest zwykle narkotyk.

Ale Amadeusz Malaise nie traci czasu ne badanie tego skromnego umeblowania. Spojrzenie jego mknie wgłąb pokoju: siedzi tam jakiś mężczyzna; widać jedynie jego plecy; na sobie ciemne kimono, ozdobione kwietem lotosu... Wyciągnął ramię przed siebie, położył dłonie na stoliku, głowę przechylił nabok... Ling-Chu. Przed nim stoi aparat radjowy chińczyk ma jeszcze słuchawki na uszach.

— Podobno radjo było jego manją — rzekł Walter. — Codzień siadał przy tym stoliku, Berthot mi to powiedział. Biedaczysko nie miał nawet czasu zdjąć słuchawek.

Malaise podszedł do trupa, wziął go pod ramię, przyciągnął do siebie pochylił się nad nim.

— Mój Boże! — krzyknął ochrypłym głosem. — Ten człowiek jeszcze żyje! Trzeba sprowadzić tu natychmiast pogotowie.

Ling-Chu dostał kulą rewolwerową w plecy.

„Nic nie słyszeli, pomyślał Malaise. To znaczy, że posługiwali się tłumikiem“.

Walter wrócił po kilku minutach

— Telefonowałem — rzekł. — Już jadą.

— Narzędzie zbrodni? — spytał Malaise.

Walter zrobił niewyraźny ruch.

— O której godzinie wszedł tutaj Berthot?

— Mniej więcej o dziesiątej. Tak musiała być dziesiąta.

— A Van-Hou-Yen?

— Kwandrans po dziesiątej.

— Przyprowadź mi ich obu.

Kiedy stanęli przed nim, rzekł surowo:

— Panie Van-Hou-Yen, sądzę, iż nie zaprzeczy pan, że pan strzelał do swego wspólnika?

— Nie strzelałem do Ling-Chu i nie wiem, do jakiej spółki pan robi aluzję.

— Niech pan nie gra wielkiej roli. Odegra ją pan przed sędzią śledczym, jeśli się to panu podoba, albo przed sądem...

— Nie strzelałem do Ling-Chu — powtórzył Van-Hou-Yen łagodnie.

— Nie żył już, gdy wszedłem do tego pokoju.

— Nieprawda! — zawołał Berthot. — Nieprawda! Wszedłem tutaj aby Ling-Chu dał mi trochę opjum... Wtedy jeszcze żył.

Przyjechało pogotowie — oznajmił Walter.

Gdy zabrano ciało Ling-Chu, Malaise zbliżył się do aparatu radjowego. Przyglądał mu się w milczeniu przez dłuższą chwilę, potem usiadł na krześle zajmowanem przedtem przez Ling-Chu.

— Walter — spytał — czy jesteś zupełnie pewny, że nikt oprócz tych dwóch mężczyzn nie wszedł tutaj między godziną 10 a 15?

— Zupełnie pewny — rzekł Walter. — Nie spuszczałem drzwi z oczu. — Dobrze — mruknął Malaise jakby do siebie. — W każdym razie wiemy, kto jest mordercą.

d. c. n.

Z CZELADZI.

(c) **ZZZ. w Czeladzi potępia metody dyr. kop. „Saturn“.** W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie robotników ZZZ. w Czeladzi, na którem poruszono kilka żywotnych spraw. Robotnicy postanowili stworzyć przy związku koło młodzieży ZZZ. Dotychczas swój akces zgłosiło kilkunastu członków. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ostatnich wymówień na kop. „Saturn“. Robotnicy w swych przemówieniach potępili metody dyrekcji kopalni. przyczem domagali się od władz interwencji.

(c) **P. M. S. w Czeladzi.** Zarząd polskiej macierzy szkolnej w Czeladzi zwołuje walne zebranie swych członków w dniu 19 bm. o godz. 3 popoł. w szkole przy ul. Będzińskiej. P. M. S. z dniem 1 marca br. przenosi swą bibljotekę do świetlicy przy ul. Bytomskiej, gdzie stworzona będzie równocześnie czytelnia książek i czasopism.

W najbliższych dniach bibljoteka powiększona będzie o kilkanaście książek, na zakup których wyasygnowano 20 zł.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Bal „Legjonu młodych“.** W dniu 18 b. m. w salonach resursy w Dąbrowie odbędzie się pierwszy wielki bal reprezentacyjny legjonu młodych pod łaskawym protektoratem starosty J. Boxy.

Doborowa orkiestra, bufet tani i obficie zaopatrzony oraz inne niespodzianki niewątpliwie zgromadzą liczną i doborową publiczność.

Osoby, które wskutek przeoczenia nie otrzymały jeszcze zaproszeń zechcą się zgłosić do lokalu „Kuźnicy“ w Dąbrowie, ul. 3-go maja nr. 4 od godz. 18 — 19-ej.

—oOo—

DALSZE OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE W DĄBROWIE.

W związku z tendencjami obniżkowemi w budżetach na 1933-34 rok, onegdaj w magistracie dąbrowskim odbyła się konferencja, celem przeprowadzenia w zestawionym już przez komisję budżetową i zarząd miasta — budżecie dalszych oszczędności.

W konferencji tej oprócz przedstawicieli zarządu miasta wzięli udział **radca wojewódzki Motal** i przedstawiciel banku gosp. krajowego w Warszawie, **p. Mackiewicz.**

Ostatnio budżet w dochodach i wydatkach wynosił 928 tysięcy, obecnie na wspomnianej konferencji został on ze względów oszczędnościowych zmniejszony o 153 tys. zł.

—oOo—

Z ZAWIERCIA

(z) **Redukcje w szklarni.** W ubiegłą sobotę po 14 dniowym wypowiedzeniu zostało zwolnionych z pracy w miejscowej szklarni 158 robotników. Natomiast w hucie i szlifierni ograniczono pracę do 3-ch dni w tygodniu. Powód redukcji i ograniczenia pracy, jak podaje dyrekcja fabryki, brak zamówień.

(z) **Zaginiony chłopiec.** W dniu 10 bm. wyszedł z domu 5-letni Jureczek Czekala (Leśna 2) i do tej pory nie powrócił. Poszukiwania rodziców i policji nie dały dotychczas pożądanego rezultatu.

(z) **Z życia związku rezerwistów w Łazach.** Onegdaj w Łazach w świetlicy własnej odbyło się walne doroczne zebranie związku rezerwistów. Po przyjęciu sprawozdań prezesa, sekretarza i skarbnika, ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Następnie dokonano wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: prezes E. Chrząszcz, sekretarz M. Mrówka, wicepr. H. Gall, skarbnik Koczur Ignacy; członkowie: Upława, Kotnin i Jeziorny.

(z) **Kursy gospodarczo - oświatowe we Włodowicach.** Staraniem OTO. i KR. urządzone zostały w tych dniach dwudniowe kursy gospodarczo - oświatowe. Wykłady na kursach z dziedziny pszczelarstwa, ogrodnictwa i rolnictwa wygłosili instr. OTO. i KR. pp. W. Wereszczaka i J. Czerski. W kursach tych wzięli dość liczny udział miejscowi gospodarze.

(z) Pobicie. W ubiegły piątek we wsi Gruchla, gm. Myszków z mieszkania własnego został wywołany na podwórko Szczepan Ziernicki. Po wyjściu na podwórko został schwytany i na tle osobistych porachunków przez Lucjana Judę z Zawiercia i Stanisława Kurdybelskiego z Gruchli siekierą i sztachetą z płotu dotkliwie pobity. Pierwszej pomocy Ziernickiemu udzielił lekarz kasy chorych w Myszkowie dr. Edward Lipski, stwierdzając złamaną lewą rękę i ogólne ciężkie uszkodzenie ciała. Sprawa pobicia została skierowana do władz sądowych.

Auto w rękach szalonego kierowcy.

TRAGICZNY WYPADEK NA SZOSIE POD SIEWIERZEM.

W odległości dwuch km. od Siewierza, na szosie wiodącej z Będzina, wydarzył się dwa lata temu niezwykle tragiczny w skutkach wypadek.

Zapadł właśnie wieczór i kupcy wracali tłumnie z jarmarku, gdy nagle z przeciwnej strony wypadło na nich z zakrętu półciężarowe auto.

Idący pieszo, zdążyli w ostatniej chwili ujść przed niechybną śmiercią, gorzej było z rowerzystami. Ci wpadli na samochód całym pędem.

Skutki były straszne.

Pierwszy rowerzysta, jak się później okazało Marcin Możdżeń z Toporowic, członek sejmiku zawierckiego, doznał złamania lewej nogi, którą mu później amputowano i obojczyka, drugi natomiast, Antoni Jędrusik z Przeczyc, odrzucony niezwykłą siłą w bok, znalazł śmierć na miejscu.

Szalony szofer nie oglądając się na tragiczne skutki swej brawurowej jazdy, dał gazu i zbiegł.

Po dłuższem dochodzeniu okazało się, że jest to mieszkaniec Sosnowca (Walcownia „Renard“ 8), z zawodu szofer i właściciel owego samochodu, 32 letni Teofil Zięba. Ziębą zaopiekowały się władze śledcze.

Rozprawa która odbyła się przeciwko niemu wczoraj w sądzie okręgowym została przerwana do 24 bm., celem dodatkowego badania biegłych.

Lekkomyślnemu szoferowi grozi wielka odpowiedzialność karna i cywilna.

Co się dzieje z katem Maciejewskim?

MISTRZ STRYCZKA ŻĄDA ODSZKODOWAŃ.

We wrześniu roku ubiegłego kat Maciejewski po 6 latach swego szubienicznego panowania został nagle przez władze państwowe zdetronizowany.

Wkrótce po ponurym jubileuszu 100 wyroków śmierci, mistrz stryczka musiał rozstać się ze swoim hańbiącym zawodem, gdyż, jak wieść głosi, zbyt często zaglądał do kieliszka.

Berło szubieniczne objął Braun, dotychczasowy jego pomocnik, który do dnia dzisiejszego spełnia funkcje wieszania, skazanych na śmierć zbrodniarzy.

Maciejewski tymczasem, jak się dowiadujemy, począł szukać szczęścia na innej drodze życia, jednak bezskutecznie. Bezrobocie i katowska przeszłość — to są tamy, które zagradzają drogę do pracy, bodaj, ponad jego siły.

Ostatnio Maciejewski złożył podobno prośbę do władz wymiaru sprawiedliwości, w której zamieszcza szereg żądań o odszkodowanie

Przedewszystkiem powołuje się na wypadek, jaki miał podczas wykonywania kary śmierci w Krakowie na cyganie Błachu. W czasie czynności związywania nóg cygan niemający już, w obliczu szubienicy nic do stracenia, kopnął silnie swego oprawcę w pachwinę. Wobec wypadku egzekucję dokończył pomocnik, a Maciejewskiego, wijącego się z bólu, odwieziono do szpitala.

Po krótkiej kuracji, kat wyzdrowiał, lecz wypadek ten miał mu pozostawić ślad na całe życie, powodując nawet niewidoczne kalectwo, ściśle męskie. Ponieważ nie był ubezpieczony od wypadku — nie otrzymał żadnego odszkodowania.

Humorystyczne żądania Maciejewskiego dotyczą jego utraconych zarobków dodatkowych, za każdego wisielca.

Ponieważ zdetronizowanie nastąpiło we wrześniu, w myśl jego obliczeń, oprócz trzymiesięcznej pensji, należy mu się odszkodowanie za wszystkie wyroki, wykonane w ciągu trzech miesięcy w sumie 100 złotych od powieszonego.

Jak widać mistrz stryczka chętnie pełniłby dalej swe czynności. Lecz niewiadomo, co na to powiedziałby Braun?

Sześć lat uciążliwej katowskiej pracy bez urlopu — to dalszy argument Maciejewskiego. Jak mówią wtajemniczeni w jego życie, większość czasu spędzał on przy kieliszku, a w okresie niefunkcjonowania sądów doraźnych — był zupełnie niezatrudniony.

Zresztą, czyż można dziwić się temu, że Maciejewski zalewał robaka. Jakie tragedje przechodził ten człowiek, zanim podjął się tego hańbiącego zawodu — pozostanie jego tajemnicą.

Wieszał z pewnością nie z radości i powołania, jak wskazuje jego wątłej budowy sylwetka.

Skazańcy w przedśmiertnym strachu lub zemście — całą swoją złość wyładowywali na Maciejewskim, który dzięki pociągowi do alkoholu stracił swe, bodaj, czy nie ostatnie zajęcie.

Ludzie boją się podawać mu rękę, jakaś zgroza ogarnia na widok, tej wątłej i szczupłej postaci brunecika.

Ciekawe jest, jak zostaną rozstrzygnięte jego pretensje?

Tańce we trójkę

Prezes czeskosłowackiego związku nauczycieli tańca, Nowotny, wpadł na niezwykły pomysł dla zaradzenia nadmiarowi chętnych do tańca dam na parkietach dancingowych. Otóż, aby nadobne tancerki, które z braku partnerów nie mogą uprawiać szlachetnej sztuki z pod znaku Terpsychory, nie spędzały wieczoru oddając się uczuciom zazdrości na widok swych szczęśliwych konkurentek, p. Nowotny wymyślił taniec we trójkę. Tancerz prowadzi do tańca odrazu dwie damy.

Jak się odbywa taniec w tak skomplikowanej obsadzie? Metoda tańca obmyślona przez wynalazcę polega na tem, że tancerz obejmuje prawem ramieniem kibić swojej najbliższej partnerki, w lewej dłoni natomiast trzyma prawe ręce obu partnerek. Damy zaś tańczą w ten sposób, że druga partnerka obejmuje lewem ramieniem talję pierwszej.

Zdaniem p. Nowotnego palący problemat sprawiedliwego podziału tancerzy między spragnione tańca panie został tym razem rozwiązany. Bez reszty. Zadowolenie wynalazcy jest jednak w danym wypadku jednostronnem wyrażeniem sobie uznania. Jak będzie brzmiała opinja zainteresowanych amatorów rozrywki tanecznej — to inna sprawa.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

Tylko 2 dni 13 i 14 lutego 1933 r.
Zjednoczenie pracowników Niewidomych wyświetla film
Walka ze skutkami prostytucji
Film poprzedzi odczyt doktora Julji Grabowskiej.
Miejsca oddzielne dla kobiet i mężczyzn.
Początek o godz. 6 pp. Ceny miejsc I — 1 zł., II — 49 gr.

WIECE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Chcąc zapoznać jaknajszersze masy pracowników z istniejącymi projektami z zakresu ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych zarząd główny polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zwołał niezależnie od wiecu odbytego w Sosnowcu w dniu 5 b. m. zebrania sprawozdawcze w Zawierciu w dniu 11 b. m. i Chrzanowie w dniu 12 bm., na których sekretarz generalny związku **p. Kazimierz Ostrowski** zreferował uczestnikom aktualne sprawy.

Zebrani powzięli cały szereg rezolucyj, które zostały przesłane unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie i przedstawione miarodajnym czynnikom.

—oOo—

Z praktyk lekarskich kasy chorych w Sosnowcu

Dyrekcja kasy chorych nadesłała nam następujący list:

Do Redakcji „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu.

W związku z artykułem w Nr. 48 „Expresu Zagłębia“ z dnia 12 b. m. w rubryce „Głosy Publiczne“ pod nagłówkiem „Ja się lekceważy życie ludzkie“ Z praktyk lekarskich kasy chorych“ — Dyrekcja kasy prosi o umieszczenie następującego oświadczenia:

Sprawa zarzutów p. Inspektora Kalickiego w stosunku do d-ra Karsza nie motywuje nagłówka, ogólnie stwierdzającego lekceważenia życia i zdrowia ubezpieczonych przez kasę chorych. Zarzuty powyższe dotyczą wyłącznie i jedynie osoby d-ra Karsza, a nie czynności kasy chorych.

wz. Dyrektor
Kasy Chorych w Sosnowcu
DR. GOSIEWSKI.

Od siebie nadmienić musimy, że dr. Karsz jest lekarzem kasy chorych w Sosnowcu i ordynuje stale w Grodźcu.

Wyjaśnienie dr. Karsza.

Od dr. Karsza z Grodźca otrzymaliśmy następujący list:

Do Redakcji Dziennika „Expres Zagłębia“ w Sosnowcu.

Na skutek umieszczonego w „Expresie Zagłębia“ artykułu pod tytułem „Jak się lekceważy życie ludzkie“, a dotyczącego mojej osoby, jako lekarza niniejszym proszę o umieszczenie następującego sprostowania. Chorego ś. p. Stefana Kalickiego odwiedziłem po raz 1-y 23 stycznia b. r. i dokładnie go zbadawszy skonstatowałem grypę. Zaraz na 2-i dzień t. z. 24-go stycznia u chorego wystąpiły wyraźne objawy zapalenia prawego płuca, wobec czego zastosowałem odpowiednią kurację, a żonie chorego p. Kalickiej oświadczyłem, że mąż jej jest chory na zapalenie płuc O prawdzie moich słów świadczy kartka t. z. „wezwanie“ na którem jest zanotowane rozpoznanie „Zapalenie płuc“. Wspomniane wezwanie znajduje się w wydziale lecznictwa kasy chorych.

25-go stycznia, jakkolwiek bez „wezwania“, ale w poczuciu swego obowiązku odwiedziłem chorego po raz 3-i i dowiedziałem się od żony chorego, że tegoż dnia był u niego lekarz z Będzina.

Dlaczego nie wezwano mnie na konsyljum z tym lekarzem, co zresztą byłoby i korzystniej dla chorego i etyczniej w stosunku do mnie jako miejscowego lekarza. — Nie rozumiem. Może dlatego przestano mnie wzywać do chorego, że nie zgodziłem się kierować recept do apteki prywatnej i zaznaczyłem, że apteka kasy chorych posiada również odpowiednie środki.

Dlaczego tedy posądzono mnie o lekceważenie moich obowiązków i przypisano mi przyczynę śmierci ś. p. Kalickiego — nie mogę pojąć.

Uważam, że nawet największa rozpacz po stracie syna nie upoważnia ojca do świadomego fałszowania faktów oraz rzucania obelg uwłaczających godności zarówno lekarza jak i człowieka

Z poważaniem
DR. STANISŁAW KARSZ.

ZE SPORTU.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE POLSKI.

W ub. niedzielę rozpoczęły się w Warszawie na jeziorze Kamionkowskiem łyżwiarskie mistrzostwa w jeździe szybkiej.

Wyniki: 500 m. dla pań: 1) Lena 1,1, 2) Kalatówna 1,6.2, 3) Nowacka 1.18.

1500 m. dla pań: 1) Lena 3,26.4, 2) Kalatówna 3,49.4, 3) Walasiewiczówna 4,00.04. U Walasiewiczówny widoczny brak treningu.

500 m. dla panów: 1) Kalbarczyk 50.8, 2) Strzyżewski 51,2, 3) Michalak 52,2.

5000 m. dla panów: 1) Kalbarczyk 9,48.2, 2) Michalak 10.6.3, 3) Strzyżewski 10,39.8.

POLSCY TENISIŚCI PRZEGRYWAJĄ 4 : 5 W DANJI.

Tenisiści polscy bawili przez trzy dni w Kopenhadze, gdzie rozegrali spotkanie z tenisistami duńskimi.

Ogólny wynik meczu 5:4 dla Danji.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Dol. St. Zjedn. 8.92.
Rub. zł. 4,74.
Rub. sr. 1.34
Sr. bilon ros. 0.6.

Berlin 212.1; Gdańsk 173.3; Belgja 124.2; Holandja 358.7; Londyn 30.63; N. Jork 8.92.2; Paryż 34.86; Sztokholm 164; Szwajcarja 172.3; Włochy 45.7; Czerwoniec 1.07.

—ooo—

HUMOR.

NA SZCZĘŚCIE.

Dr. K. został wezwany w nocy do chorego. Podchodzi do łóżka, obrzuca pacjenta spojrzeniem fachowca:

— Moja pani, wezwany zostałem zbyt późno. Mąż już umarł. Widzi pani — ma już sine ręce.

— Panie doktorze, pan nie wie zapewne, że mąż mój jest z zawodu farbiarzem.

— No, to ma szczęście — odpowiada dr. K. — gdyby nie to, że jest farbiarzem, byłby już umrzykiem.

SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE.

Lekarz. — Czy żona nie odwiedza pana czasem w lecznicy?

Pacjent. — Nie, panie doktorze, leży także w lecznicy.

Lekarz. — Co? żona też? Ależ to prawdziwa tragedja rodzinna?

Pacjent. — Tak... ale to ona zaczęła!



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.

Marusarz szósty w kombinacji w Innsbrucku — Łuszczek na 3 miejscu w skokach.

W dalszym programie zawodów narciarskich F. I. S. w Innsbrucku, odbył się konkurs skoków, który zgromadził 79 skoczków. — Przyniósł on znowu triumf Szwecji.

Z polaków najlepszy wynik miał Izydor Łuszczek, który zajął trzecie miejsce Stanisław Marusarz znalazł się dopiero na 13-em miejscu.

Wynik kombinacji (bieg i skoki) : 1) Sven Erickson (Szwecja) 454,1 punkt, 2) Antoni Barton (Czechosłowacja) 122 punkt., 3) Bosio (Austrja) 415,3 pkt., 4) Müller (Niemcy) 413,9 pkt., 5) Feuz Szwajcarja) 412,8 pkt., 6) Stanisław Marusarz (Polska) 409,4 pkt., 7) Stoll (Niemcy) 405,1 pkt., 8) Burkert N. D. W. (Czechosłowacja), 9) Maier (Austrja), 10) Reisner (Niemcy).

Czech miał skok z upadkiem i wycofał się z konkursu.

Pozostali polacy zajęli: Łuszczek 35 miejsce, Legierski 41 miejsce.

25 zł. nagrody!

Wobec nadchodzących wiadomości o stosowaniu nadal nielegalnego, potajemnego uboju po domach prywatnych ogłaszam, że wyznaczam:

25 zł. nagrody za doniesienie o potajemnym uboju świń lub rogacizny naużytek sklepów rzeźniczych.

5 zł. nagrody za doniesienie o potajemnym uboju cieląt.

5 zł. nagrody za doniesienie o potajemnym uboju nierogacizny na użytek prywatny.

Wiadomości o potajemnym nielegalnym uboju można podawać do magistratu, policji, lub telefonicznie. w dzień i w nocy telefony Nr. 1-60 i 4.01.

DZIERŻAWCA RZEŹNI MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Kino „ZAGŁĘBIE"

OD ŚRODY 15 LUTEGO
Wspaniała komedja dźwiękowa

ŚPIEW - CAŁUS - DZIEWCZYNA

w rolach głównych GUSTAW FRÖCHLICH I MARTA EGGERTH.
Początek o godzinie 4 minut 30.

Uwaga. Film ten demonstrowany będzie na nowej aparaturze dźwiękowej „MARCONI — ANGLJA".
Pierwsza aparatura w Polsce z zastosowaniem najnowszych wynalazków w dziedzinie reprodukcji dźwiękowej.

PROŚBA ZARZĄDU.

Wszyscy przyjmują udział w ocenie i przyjęciu aparatury. Do każdego biletu załączona będzie kartka, którą uprzejmie prosimy Sz. Publiczność wrazie niezadowolenia z działania aparatury, lub zastrzeżeń zwracać przy wyjściu bileterom. Niezwrócona kartka będzie uważana za uznanie aparatury. Osobiste uwagi i zastrzeżenia będą z wdzięcznością przyjmowane przez Zarząd Kina. Dla zupełnego zrjentowania się w działalności aparatury w nadprogramie będą wyświelone 2 akty z obrazu prod. Polskiej

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU
telefon 2-03

Dziś we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł.

Mąż naszej panienki

komedja w 3 aktach G. Beylina.

Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

Kino-Teatr „PALACE"

Dziś!
Georg Bancroft w superfilmie Paramountu na rok 1933 p. t.

POKONANI ZWYCIĘZCY

Następny program: **Iwan Petrowicz** w filmie „WIKTORJA i JEJ HUZAR"

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

NARESZCIE DZIŚ PREMJERA!!!
Wielkiego przepięknego do łez wzruszającego filmu p. t.:

CZEMP

nagrodzonego przez Akademję Sztuki Filmowej
Role główne kreują Wallace Beery i Jackie Cooper.
Zachwycająca gra cudownego dziecka.

Bilety ulgowe, kredytowe i passe - partout nieważne.

MIEJSCA NUMEROWANE.

Bilety w cenie 49 gr. ważne tylko na I seans.

Pamiętajcie o dzisiejszym konkursie kinematograficznym!

„OLLA" GUM 2

NIE PREZERWATYWY! lecz wyłącznie **PREZERWATYWY „OLLA"**

winien Pan żądać, zaś rzekomo równie dobre „NAŚLADOWNICTWA" jaknajenergiczniej odrzucać.

Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA" i z marką GLOBUS — „OLLA" — symbolem światowej sławy na każdej kopercie

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA zdolna ondulatorka i manicurzystka w jednej osobie. Będzin, Okrzei 10.

LOKALE

POSZUKUJĘ 5-cio pokojowego mieszkania z komfortem w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość: telefon 11-42. Sosnowiec.

PIEKARNIA do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza domu. Sosnowiec, Kołłątaja 9.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ większą ilość krzeseł kinowych lub zwykłych używanych. Wiadomość w Administracji.

KUPIĘ kowadło, imadło, nadające się dla kowala wiertarkę ręczną oraz inne narzędzia kowalskie. Kupię także wóz i rolwagę (platformę). Oferty do administracji pod „S. N."

MASZYNA Singera kryta nowa bardzo tanio do sprzedania, tamże patefon z płytami nowy bardzo tanio do sprzedania. Wojkowice Komorne, ul. Wspólna, dom Wardaka, P. Polak.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

ARON SZWAJCER zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

WŁADYSŁAW WANDEL unieważnia zgubiony dowód kolejowy i bilet roczny, wydane w Dąbrowie - Górn.

GAŁECKI WAWRZYNIEC, Wodna 31 zgubił legitymację żywnościową wydaną przez magistrat miasta Zawiercia.

IGNACY GĘBALA zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Będzinie.

ZGUBIONY kwit lombardowy banku Udziałowego w Dąbrowie Nr. 2331 unieważniam. Wekselman.

Różne

SĘDZIA - KOMISARZ do spraw nadzoru firmy Maurycy Reiner — Skład Materjałów Aptecznych w Sosnowcu niniejszem zawiadamia, iż na zasadzie art. 49 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości z d. 3/12. 1927 r. (Dz. Ust. 3/1928 poz. 20) wyznacza termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli wymienionej firmy na dzień 27. lutego 1933 r. w lokalu Sądu Okręgowego w Sosnowcu o godz. 10-ej rano z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. W ogólnem zgromadzeniu biorą udział wierzyciele wpisani na listę wierzycieli przez nadzorcę. Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, przyczem podpis wierzyciela winień być poświadczony urzędowo. Sędzia komisarz (—) W. Lewandowski.

UNIEWAŻNIAM 2 weksle in blanco po zł. 100, wystawione przez Rywkę Rajźlę Binder, Bolesław Seweryn, Dąbrowa - Górnicza.

BIAŁY TYDZIEŃ od 13 lutego rozpoczął Magazyn Bławatny M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36.

PRZEDSIĘBIORCA — inteligent, lat 27, żyd, poszukuje spólnika (czki) z kapitałem 6000 zł. do bezryzykownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do administracji „Kopalnia złota".

ZGUBIONO browning na szybikach w Gołonogu kaliber 635 Nr. 835103. Łaskawy znalazca zwróci. Dąbrowa, kolonja Dziewiąty, Krzywański.

OSTRZEGAM przed nabyciem osady Nr. 5 w Ząbkowicach należącej do Antoniego, Stanisława i Władysława Falfusów oraz Władysławy Floreczykowej, gdyż dochodzę praw swoich do powyższej osady, wniosłem sprawę do sądu. Zofja Falfusowa, Ząbkowice.

Wydawca: Helena Monstorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski